

POSTANOWIENIE

Dnia 24 sierpnia 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jarosław Matras

w sprawie D. C.

skazanego z art. 291§ 1 k.k. i inne

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 24 sierpnia 2016 r.

zażalenia obrońcy skazanego na postanowienie Sądu Okręgowego w B. z dnia 16 maja 2016 r.,

na odmowę przywrócenia terminu do złożenia wniosku o uzasadnienie wyroku na podstawie art. 437 § 2 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k. i w zw. z art. 528 § 1 k.p.k. a contrario

postanowił:

uchylić zaskarżone postanowienie i sprawę w zakresie złożonego w terminie wniosku o sporządzenie uzasadnienie wyroku Sądu Okręgowego w B. przekazać do ponownego rozpoznania temu sądowi.

UZASADNIENIE

W dniu 5 listopada 2015 r. Sąd Rejonowy w Ż. wydał wyrok, którym skazał oskarżonego D. C., przy czym akt oskarżenia w tej sprawie wpłynął przed dniem 1 lipca 2015 r. Na ogłoszeniu wyroku nikt się nie stawił, w związku z czym odpis wydany i ogłoszony wyrok został doręczony z urzędu wszystkim stronom. Rozprawa odwoławcza – na skutek złożonych apelacji – odbyła się w dniu 14 kwietnia 2016 r., a na niej Sąd Okręgowy w B. odroczył ogłoszenie wyroku do dnia 21 kwietnia 2016 r.; tego dnia wyrok został ogłoszony, przy czym na jego

ogłoszenie również nikt się nie stawił. Wyrok ten został wydany w składzie 3 sędziów, a jednym z sędziów (sędzia sprawozdawca) była A. M.

W dniu 6 maja 2016 r. wpłynął do Sądu Okręgowego w B. (datowany na 4 maja 2016 r.) wniosek skazanego o przywrócenie terminu do złożenia wniosku o uzasadnienie wyroku wraz z wnioskiem o sporządzenie i doręczenie skazanemu odpisu wyroku wraz z uzasadnieniem. W uzasadnieniu swojego wniosku skazany podał m.in., że był przekonany, iż treść wyroku zostanie mu doręczona na adres zamieszkania, tak jak to miało miejsce z wyrokiem Sądu Rejonowego w Ż. i od tego dnia dopiero będzie mu się liczył termin do złożenia wniosku o jego uzasadnienie. Wskazał, że w dniu 4 maja 2016 r. zadzwonił do Sądu i uzyskał z Biura Obsługi Klienta tego Sądu informację, że najprawdopodobniej z uwagi na zmianę przepisów odpisu wyroku nie otrzyma, chyba, że złożył w terminie 7 dni od ogłoszenia wyroku wniosek o uzasadnienie. Tego dnia udał się do adwokata i tam uzyskał poradę, że w dniu 15 kwietnia 2016 r. weszła w życie nowelizacja przepisów Kodeksu postępowania karnego a w jej wyniku uległ zmianie przepis art. 422 § 1 k.p.k., przy czym jego obecna treść nie przewiduje doręczenia z urzędu wyroku w sytuacji, w której był, tak jak to miało miejsce w poprzedniej procedurze. Skazany podał, że ustawa ta została wprawdzie opublikowana w dniu 1 kwietnia 2016 r., ale nie miał on realnej możliwości na zapoznanie się z nią, zwłaszcza, iż nie mógł wiedzieć, że wyrok nie zapadnie w dniu 14 kwietnia 2016 r. Ponadto wskazał, że czas *vacatio legis* tej ustawy był bardzo krótki, a w przypadku zmiany procedury, która nastąpiła od dnia 1 lipca 2015 r. był informowany o zmianie praw i obowiązków; obecnie takiej informacji o zmianie reguł doręczenia odpisu wyroku nie uzyskał.

Postanowieniem z dnia 16 maja 2016 r. Sąd Okręgowy w B. nie uwzględnił wniosku skazanego o przywrócenie terminu do złożenia wniosku o uzasadnienie wyroku z dnia 21 kwietnia 2016 r., przy czym procedował w składzie jednego sędziego. Wniosek ten rozpoznała sędzia A. M. W uzasadnieniu postanowienia wskazano, że skazany miał możliwość zapoznania się z nowymi przepisami i winien dbać o swoje interesy procesowe.

Na powyższe postanowienie zażalenie złożył obrońca skazanego podnosząc w zarzucie obrazę przepisów postępowania karnego, tj. art. 126 § 1 k.p.k. mającą

istotny wpływ na treść zaskarżonego postanowienia i wniósł o zmianę postanowienia i przywrócenie terminu do złożenia wniosku. W zażaleniu nie kwestionował tego, że wniosek jest spóźniony.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Istnienie w sprawie bezwzględnego powodu odwoławczego określonego w art. 439 § 1 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 40 § 3 k.p.k. zwalnia Sąd Najwyższy od odnoszenia się w tym miejscu do zarzutu wskazanego w zażaleniu, w którym kwestii składu sądu wydającego zaskarżone postanowienie nie dostrzeżono (art. 433 § 1 k.p.k.). Co więcej, podkreślić już w tym miejscu należy, że skarżący nie kwestionował w zażaleniu tego, iż wniosek o uzasadnienie wyroku sądu odwoławczego został złożony po upływie terminu zawitego (art. 524 § 1 k.p.k.). Do tego kluczowego i wywołującego kontrowersje problemu będzie trzeba zaś wrócić ale dopiero po wskazaniu istoty uchybienia z art. 439 § 1 pkt 1 k.p.k. Z treści art. 40 § 3 k.p.k. wynika, że sędzia, który brał udział w wydaniu orzeczenia objętego wnioskiem o wznowienie lub zaskarżonego w trybie kasacji, nie może orzekać, co do tego wniosku lub tej kasacji. W orzecznictwie Sądu Najwyższego dominuje pogląd, że zawarte w art. 40 § 3 k.p.k. pojęcie, „co do kasacji” odnosi się nie tylko do orzekania w przedmiocie merytorycznej zasadności kasacji, czy orzeczeń decydujących o jej dopuszczalności, ale też rozstrzygnięć pozostających z nimi w ścisłym związku, które „blokują” dostęp do tego nadzwyczajnego środka zaskarżenia. Za takie niewątpliwie należy uznać postanowienie o odmowie przywrócenia terminu do sporządzenia uzasadnienia wyroku sądu odwoławczego (vide postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 stycznia 2014 r. sygn. akt IV KZ 1/14 LEX nr 1425024). Tymczasem w tej sprawie sędzia rozpoznająca wniosek skazanego o przywrócenie terminu do złożenia wniosku o uzasadnienie wyroku brała uprzednio udział w wydaniu tego wyroku. Okoliczność ta stanowiąc uchybienie, o którym mowa w art. 439 § 1 pkt 1 k.p.k., determinowała konieczność uchylenia zaskarżonego postanowienia. Przepis art. 437 § 2 k.p.k. umożliwia w takiej sytuacji przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Rzecz jednak w tym, że określenie „ponowne rozpoznanie sprawy” w niniejszej sprawie oznaczałoby konieczność ponownego procedowania we właściwym składzie sądu co do złożonego wniosku o przywrócenie terminu.

Takie określenie przedmiotu ponownego postępowania zaś w tej sprawie nie może nastąpić, z przyczyn wskazanych poniżej.

Problem, jaki należy rozstrzygnąć przed określeniem zakresu ponownego rozpoznania, to kwestia terminu złożenia wniosku o uzasadnienie wyroku sądu odwoławczego.

Zacząć należy od przypomnienia, że akt oskarżenia w tej sprawie wniesiono przed dniem 1 lipca 2015 r., a zatem przed dniem wejścia w życie znowelizowanych, na mocy ustawy z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw, Dz. U. z 2013 r., poz. 1247 ze zm. – dalej, jako ustawa z 2013 r., przepisów Kodeksu postępowania karnego. Wobec tego, że sprawa ta się toczyła także po dniu 1 lipca 2015 r. przepis art. 27 ustawy z 2013 r. nakazywał stosowanie do spraw wcześniej wszczętych przepisów Kodeksu postępowania karnego w brzmieniu nadanym tą właśnie (czyli nową) ustawą, jeżeli przepisy poniższe nie stanowiły inaczej. W przepisie tym ujęto zatem zasadę tzw. „chwywania w locie” toczących się postępowań, czyli ujmując rzecz bardziej formalnie, wprowadzono zasadę bezpośredniego działania nowego prawa do postępowań już wszczętych i jeszcze toczących się w dacie wejścia w życie zmiany przepisów, wskazując na to, iż odmienne uregulowania (zasady intertemporalne) mogą wynikać z innych przepisów. Takie wyjątki, a więc sytuacje, w których pomimo zmiany prawa będą miały zastosowanie inne reguły prawa intertemporalnego (reguła działania prawa dawnego) zawierały poniższe przepisy tej ustawy (np. art. 33, art. 34 czy art. 36 pkt 2, 3, 6). Podkreślić należy jeszcze, że norma zawarta w art. 27 ustawy z 2013 r. jest podstawową zasadą prawa intertemporalnego. Jest ona bowiem stosowana w drodze analogii legis wówczas, gdy ustawodawca wprowadzając zmiany w prawie nie zamieści przepisów przejściowych (intertemporalnych). Nawiązując do treści przepisu art. 27 ustawy z 2013 r. należy zwrócić uwagę na to, że przepis ten zawiera formułę „stosowania” nowych przepisów (nowej ustawy), co oznacza, iż nowe przepisy – o ile inne przepisy nie będą zawierały odmiennych uregulowań – będą dotyczyły zarówno tzw. statyki jak i kinetyki procesu (określenie „postępowanie toczy się” obejmuje bowiem tylko kinetykę procesu – por. np. H. Paluszkievicz, Zagadnienia intertemporalne w polskim prawie karnym procesowym [w] Problematyka

intertemporalna w prawie. Zagadnienia podstawowe. Rozstrzygnięcia intertemporalne. Geneza i funkcje. J. Mikołajewicz [red.], Warszawa 2015, s. 352). Bez wątplenia wszczęciem sprawy w rozumieniu art. 27 ustawy z 2013 r. było wniesienie aktu oskarżenia (art. 14 § 1 k.p.k.). Nowa procesowa regulacja obowiązująca od dnia 1 lipca 2015 r. miała odmienne zasady doręczania wyroków niż Kodeks postępowania karnego w brzmieniu obowiązującym do 30 czerwca 2015 r. Wyrok podlegał bowiem doręczeniu stronie z urzędu wówczas gdy nie była na jego ogłoszeniu (art. 100 § 3 k.p.k.). Zmiana w tym zakresie wynikała z wprowadzenia prawa oskarżonego do udziału w rozprawie, a nie obowiązku jego uczestnictwa w niej. Konsekwentnie zmieniono także treść przepisu art. 422 § 1 k.p.k. oraz przepisu art. 524 § 1 k.p.k. wprowadzając unormowanie, że termin do złożenia wniosku o uzasadnienie wyroku zamknięty jest 7 –dniowym (zawitym) terminem od dnia ogłoszenia wyroku, a gdy ustawa przewiduje doręczenie, od dnia doręczenia stronie wyroku. Zatem w toku procesu toczącego się po 1 lipca 2015 r. to właśnie te wskazane wcześniej przepisy określały zasady doręczenia wyroku sądu I i II instancji oraz złożenia wniosku o sporządzenie na piśmie uzasadnienia i doręczenie odpisu wyroku z uzasadnieniem. Według takich zasad doręczono oskarżonemu odpis wyroku wydanego w pierwszej instancji.

W dniu 15 kwietnia 2016 r. weszła w życie ustawa z dnia 11 marca 2016 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw, Dz. U. z 2016 r., poz. 437 – dalej jako ustawa z 2016 r. Ustawa ta dokonała zmian w treści przepisów określających tryb doręczenia wyroków oraz składania wniosku o sporządzenie uzasadnienia (art. 100 § 3 k.p.k., art. 422 § 1 k.p.k.). Określając w skrócie treść tych zmian stwierdzić trzeba, że odwrócono regułę doręczania wyroków. Na mocy nowych uregulowań wyrok sądu I i II instancji podlega doręczeniu z urzędu tylko w jednym przypadku, tj. wtedy, gdy oskarżony w dacie ogłoszenia wyroku był pozbawiony wolności, nie miał obrońcy, a pomimo złożenia wniosku o doprowadzenie go na rozprawę na której ogłoszono wyrok, nie został na nią doprowadzony (art. 100 § 3 k.p.k. i art. 422 § 1 i § 2 a k.p.k.). Nie uległ zmianie przepis art. 524 § 1 k.p.k., co jest zrozumiałe, skoro ta jedna sytuacja doręczenia wyroku z urzędu została w prawie procesowym przewidziana. Wyrok Sądu Okręgowego w B. wydany został właśnie już po wejściu w życie tej ustawy.

Przepisy intertemporalne w tej ustawie zawierały się od art. 20 do art. 28. Na wstępie trzeba wyraźnie podkreślić, że przepisy ustawy z 2016 r. nie derogowały żadnego z przepisów przejściowych ustawy z 2013 r. Ustawa ta wprowadziła natomiast w zakresie kinetyki procesu („postępowanie toczy się”) odmienną zasadę do postępowań wszczętych przed zmianą prawa niż ustawa z 2013 r. Otóż na mocy art. 25 ust. 1 ustawy z 2016 r. w sprawach, w których akt oskarżenia (a także wnioski o wydanie wyroku skazującego, wnioski o warunkowe umorzenie postępowania lub o umorzenie postępowania i orzeczenie środka zabezpieczającego) skierowano po 30 czerwca 2015 r. postępowanie toczy się według przepisów dotychczasowych do prawomocnego zakończenia postępowania. Norma zawarta w tym przepisie dotyczy zatem tych postępowań, które wszczęto na podstawie prawa obowiązującego przed wejściem w życie nowej ustawy z 2016 r. i nakazuje stosowanie dawnego prawa (przedłużone jego obowiązywanie) we wskazanej sytuacji, a zatem do etapu prawomocnego zakończenia postępowania (reguła stadiów procesowych). Niewątpliwie jej wprowadzenie było wynikiem modelowego „odwrócenia” zmian wprowadzonych ustawą z 2013 r. (wprowadzono wówczas tzw. kontrydiktoryjny proces). Przemodelowanie, co do istoty, procesu od dnia 15 kwietnia 2016 r. wymagało przecież ochrony i respektowania praw, które strony nabyły i wykonywały w dotychczasowym procesie. Zatem wprowadzenie w przepisie art. 25 ust. 1 ustawy reguły działania prawa dawnego – w zakresie kinetyki procesu – jako odstępstwa od zasady bezpośredniego działania prawa nowego („chwytnia w locie” toczącego się postępowania) jest zrozumiałe. Taką samą zasadę przyjęto co do postępowań toczących się na podstawie przepisów działu XI i XII (art. 25 ust. 3 ustawy z dnia 2016 r.). Jest też jasne, że postępowania, o których mowa w art. 25 ust. 1 i 3, jeśli zostaną wszczęte po dniu 14 kwietnia 2016 r., to będą toczyły się według nowego prawa (*tempus regit actum*). Zasadniczą kwestią jawi się zagadnienie, czy na podstawie przepisów ustawy z 2016 r. można określać tok postępowania (kinetykę procesu, a w tym doręczanie orzeczeń) wobec tych postępowań karnych, które zostały wszczęte przed dniem 1 lipca 2015 r., a więc jeszcze przed poprzednią zmianą prawa. W postanowieniu z dnia 22 czerwca 2016 r. (III KZ 39/16) Sąd Najwyższy wypowiedział pogląd, że przepisy nowe, czyli wprowadzone ustawą z

2016 r., będą określały tok postępowania także do tych postępowań, które zostały wszczęte przed dniem 1 lipca 2015 r. Także w piśmiennictwie taki pogląd został wypowiedziany, przy czym jako podstawę takiego poglądu przyjęto rezultat wynikający z zastosowania wniosku *a contrario* z treści przepisu art. 25 ust. 1 ustawy z 2016 r. (D. Świecki [w] D. Świecki [red.] Kodeks postępowania karnego. Komentarz do zmian 2016, Warszawa 2016, s. 706). Rezultatem takiego poglądu było przyjęcie, że wprowadzone ustawą z 2016 r. nowe reguły doręczania wyroku (na wniosek złożony w terminie 7 dni od ogłoszenia wyroku; wyjątek przewidziano tylko w jednej sytuacji – art. 422 § 2a k.p.k.) obejmują także te procesy, które zostały wszczęte przed dniem 1 lipca 2015 r., przeszły przez fazę tzw. kontradiktoryjnego procesu (stan prawny w okresie od 1 lipca 2015 r. do 14 kwietnia 2016 r.), a wyrok został ogłoszony już po dniu 14 kwietnia 2016 r.

Pogląd ten – w ocenie niniejszego składu Sądu Najwyższego – nie jest trafny. Nie można go zaakceptować z kilku powodów. Po pierwsze, ustawa z 2016 r. nie derogowała przepisu art. 27 ustawy z 2013 r. Z faktu wprowadzenia zmian dokonanych ustawą z 2016 r. i zawartych w niej przepisów intertemporalnych nie można wywodzić o „utracie” mocy art. 27 ustawy z 2013 r. Przepis prawa staje się częścią systemu prawnego a jego usunięcie musi nastąpić poprzez jego formalne uchylenie (T. Pietrzykowski, Podstawy prawa intertemporalnego. Zmiana przepisów a problemy stosowania prawa, Warszawa 2011, s. 13). Derogacji przepisów nie można domniemywać. Jeśli ustawodawca chce uchylić przepisy przejściowe to czyni to wyraźnie (zob. art. 3 § 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Przepisy wprowadzające Kodeks postępowania karnego, Dz. U. z 1997 r. Nr 89, poz. 556 ze zm.). Zatem przepis ten obowiązuje i musi być stosowany w porządku prawnym. Jak wskazano powyżej, jego zakres jest szeroki, dotyczy bowiem tak kinetyki jak i statyki procesu (oczywiście, wprowadzono wyjątki od niego – uw. SN). Zasada bezpośredniego działania prawa nowego objęła zatem wszystkie procesy wszczęte i niezakończone przed dniem 1 lipca 2015 r. W konsekwencji zatem w zakresie reguł doręczania stronom wyroków sądu I i II instancji wydanych po dniu 30 czerwca 2015 r. stan prawny był jednakowy tak do spraw wszczętych przed dniem 1 lipca 2015 r., jak i po dniu 30 czerwca 2015 r. Tak zatem został ukształtowany stan prawny w związku ze zmianą prawa dokonaną od dnia 1 lipca 2015 r., a

wprowadzonych ustawą z 2013 r. Reasumując, **przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 11 marca 2016 r. doręczenie wyroków we wszystkich toczących się procesach zostało ukształtowane w jeden sposób – zgodnie z treścią ustawy z dnia 27 września 2013 r. Ustawa ta w tym zakresie określiła jedną regułę kolizyjną (zasada bezpośredniego działania prawa nowego)**. Był to zatem jeden stan prawny i miał on taką treść w dacie wejścia w życie ustawy z dnia 11 marca 2016 r.

Po drugie, **ustawa z dnia 11 marca 2016 r. w zakresie wprowadzonych zmian mogła zatem określać reguły intertemporalne (przepisy przejściowe) w odniesieniu do dwóch stanów prawnych, tj. poprzedniego i nowego. Ustawa ta, co do zasady – o czym poniżej, nie mogła regulować tych kwestii, które już były rozwiązane przez przepisy przejściowe zawarte w ustawie z 2013 r. Istniejące na tle zmiany prawa dokonanej od dnia 1 lipca 2015 r. problemy intertemporalne były rozwiązane przez przepisy przejściowe ustawy z 2013 r.** Problem intertemporalny rozwiązywany na gruncie przepisów przejściowych polega przecież na ustaleniu jakie fakty są objęte zakresem hipotezy nowego przepisu merytorycznego, a do oceny jakich faktów – obowiązujące normy intertemporalne nakazują stosować pewne przepisy prawa merytorycznie już nieobowiązującego (T. Pietrzykowski, *op. cit.*, s. 36; także s. 62-63). Ustalenie, jakie dawne przepisy merytoryczne mają zastosowanie, to przecież nic innego, jak określenie, w związku ze zmianą prawa, czy oprócz norm prawa nowego, które wchodzi w życie, są stosowane – i ewentualnie, w jakim zakresie, do jakiego stadium – przepisy prawa dawnego, już uchylone lub zmienione. To normy prawa intertemporalnego, jako normy odsyłające, dają prawną podstawę do stosowania przepisu merytorycznego, który nie ma już własnej mocy prawnej. Przepisy intertemporalne w zakresie toczącego się procesu kształtują i określają zatem już jeden porządek prawny, który do toczących się spraw jest lub może być wyznaczony przez konglomerat przepisów nowych, bądź też przepisów nowych oraz w pewnym zakresie tych już uchylonych bądź zmienionych, albo też tylko przepisów dawnych.

Przepisy ustawy z 2013 r. problem ten wyjaśniły, a zatem ustawa z 2016 r. w przepisach przejściowych nie mogła regulować problematyki intertemporalnej związanej z wejściem w życie od dnia 1 lipca 2015 r. ustawy z 2013 r.; to nie była

przecież materia dla tej ustawy tylko dla poprzedniej z 2013 r. Stwierdzenie to jest oczywiste nie tylko z uwagi na treść przepisów art. 20-28 ustawy z 2016 r., w których nie ma żadnego odniesienia do faktów lub stanów procesowych zaistniałych przed dniem 1 lipca 2015 r., a w których mowa jest tylko o przepisach dotychczasowych lub prawie dotychczasowym (art.: 20, 25 ust. 1 i 3, 26). Potwierdzają to również reguły legislacji. W § 30 ust. 1 rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 20 czerwca 2002 r. w sprawie „zasad techniki prawodawczej”, Dz. U. z 2002 r., Nr 100, poz. 908 – załącznik „Zasady techniki prawodawczej”- dalej jako ZTP, ujęto, że w przepisach przejściowych reguluje się wpływ nowej ustawy na stosunki prawne powstałe pod działaniem ustawy lub ustaw dotychczasowych. Ustawa dotychczasowa (lub ustawy) to ustawa, która obowiązuje w porządku prawnym. Tą zaś była ustawa z 2013 r. W § 30 ust. 2 pkt 1 ZTP wskazano, że przepisy przejściowe rozstrzygają sposób zakończenia postępowań będących w toku (wszczętych w czasie obowiązywania dotychczasowych przepisów i niezakończonych ostatecznie do dnia ich uchylecia). Tak więc sposób zakończenia spraw (i sposób procedowania) wszczętych przed 30 czerwca 2015 r. rozstrzygały i rozstrzygnęły w sposób ostateczny przepisy przejściowe ustawy z 2013 r. (art. 27 oraz wyjątki od tej zasady np. art. 36), a ustawa z dnia 11 marca 2016 r. nie mogła rozstrzygać tej kwestii powtórnie, a jedynie mogła dotyczyć tych spraw, które wszczęto po dniu 30 czerwca 2015 r., co też uczyniła w treści art. 25 stosując regułę prawa dawnego (por. T. Pietrzykowski, *op. cit.*, s. 62-63). Powstająca na tle zmiany prawa sytuacja intertemporalna wymaga zatem ustalenia, która norma prawna – dawna czy nowa – ma wyznaczyć sytuację prawną ukształtowaną „pod rządami dawnego prawa”, a trwającą w chwili wejścia w życie „prawa nowego” (S. Wronkowska, M. Zieliński, *Komentarz do zasad techniki prawodawczej*, Wydawnictwo Sejmowe Warszawa 2004, s. 81). Norma prawa „dawna” to norma, której treść może wynikać z konieczności stosowania także przepisu już wcześniej, poprzednio, uchylonego, ale stosowanego na podstawie poprzedniego (zawartego w poprzedniej ustawie) przepisu intertemporalnego.

Po trzecie wreszcie, co zresztą w kontekście wywodów przedstawionych powyżej jest najmniej istotne, nie można aprobować posłużenia się wnioskowaniem

a contrario w zakresie wywodzenia, że ustawa z 2016 r. ma zastosowanie także do stanu prawnego przed dniem 1 lipca 2015 r. Przypomnieć należy, że wnioskowanie to jest, co do zasady, dopuszczalne wtedy, gdy w danym przepisie występują zwroty: „wyłącznie”, „jedynie”, „tylko” lub gdy zakres regulacji jest taksatywnie określony, przy czym jest ono niedopuszczalne, gdyby prowadziło do rezultatów rażąco niesprawiedliwych lub nieracjonalnych (L. Morawski, Zarys wykładni prawa, Toruń 2002, s. 217). W kontekście właśnie racjonalności oraz sprawiedliwości proceduralnej i praw stron należy postawić zasadniczy problem takiego wnioskowania, w rezultacie którego nowe, restrykcyjne i ograniczające prawa stron procesu, przepisy miałyby obowiązywać do procesów wszczętych przed dniem 1 lipca 2015 r., a nie obowiązywałyby do takich procesów wszczętych po 30 czerwca 2015 r. Przecież strony takich procesów – wszczętych przed dniem 1 lipca 2015 r. – na mocy nie uchylonych przepisów uzyskały szersze uprawnienia procesowe związane z doręczeniem wyroków i doprawdy nie widać jakiegokolwiek argumentu, aby tych praw ich pozbawiać, a ochronę ich uprawnień prowadzić poprzez szerokie wykładanie zasady lojalności procesowej i informacji uczestnika procesu (art. 16 § 1 i 2 k.p.k.) oraz odsyłać je na drogę wniosku o przywrócenie terminu do złożenia wniosku o uzasadnienie wyroku, która to droga – jak wynika chociażby z przedstawionego stanu niniejszej sprawy – nie gwarantuje pożądanego rezultatu (wniosku nie uwzględniono, tak jak i w sprawie III KZ 39/16 przywołanej powyżej). Tworzenie w drodze wnioskowania *a contrario* procesowej „hybrydy”, w której na mocy zasady działania prawa nowego, obejmującej tylko część toczących się procesów (i to tych wszczętych przed 30 czerwca 2015 r., a więc przed poprzednią zmianą prawa), pozbawia się strony procesu uprawnień (gwarancji doręczenia wyroku w przypadku nieobecności na rozprawie, a więc prawa do informacji o jego treści oraz pewności co do możliwości wniesienia środka zaskarżenia w terminie), które już nabyli na podstawie poprzedniego prawa, nie tylko zatem jest niezrozumiałe od strony logicznej i funkcjonalnej (rodzi się bowiem pytanie, dlaczego takich uprawnień nie pozbawiono stron procesów wszczętych po 30 czerwca 2015 r., skoro byli w takiej samej sytuacji prawnej – j-uw. SN), ale i sprzeczne z zasadami rzetelnego procesu. Ponadto, jedną z reguł kierunkowych przy ocenianiu przyjętych reguł intertemporalnych jest zasada poszanowania praw

niewadliwie nabytych, zakazująca arbitralnego znoszenia lub ograniczenia praw podmiotowych przysługujących jednostce, która znajduje oparcie w konstytucyjnej zasadzie demokratycznego państwa prawnego i wymaga od prawodawcy respektowania wartości zaufania obywateli do państwa i stanowionego prawa (T. Pietrzykowski, *op. cit.* s.74 i wskazany tam wyrok TK z dnia 28 października 2003 r., P 3/03, OTK-A 2003, nr 8, poz. 82, a także s. 85-92). Skoro wprowadzenie wprost przepisu intertemporalnego o takiej treści, byłoby niedopuszczalne na gruncie reguł tworzenia prawa i naruszałoby Konstytucję, to tym bardziej nie można takiego wniosku wyprowadzać na podstawie wnioskowania prawniczego.

Te wszystkie rozważania prowadzą do wniosku, że **doręczenie wyroku ogłoszonego po dniu 14 kwietnia 2016 r. przez sąd pierwszej lub drugiej instancji, w procesie wszczętym przed dniem 1 lipca 2015 r., jak i w procesie wszczętym po dniu 30 czerwca 2015 r., następuje według przepisów zawartych w ustawie z dnia 27 września 2013 r. Datą końcową stosowania tych reguł także do procesu wszczętego przed dniem 1 lipca 2015 r. jest uprawomocnienie się wyroku (analogia z art. 25 ust. 1 ustawy z 2016 r.).**

Stosując ten pogląd do realiów niniejszej sprawy zauważyć należy, że wobec wszczęcia postępowania sądowego przed dniem 1 lipca 2015 r. po stronie sądu II instancji istniał obowiązek doręczenia stronie nieobecnej na ogłoszeniu wyroku, a więc także skazanemu, jego odpisu wraz z pouczeniem o terminie i sposobie zaskarżenia nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia. Do tego sąd okręgowy obligował przecież art. 100 § 3 i § 6 k.p.k. w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw, Dz. U. z 2013 r., poz. 1247. Nie wypełnienie tego obowiązku przez sąd II instancji, spowodowało, że termin do złożenia wniosku o sporządzenie na piśmie i doręczenie jego uzasadnienia, liczony zgodnie z art. 524 § 1 k.p.k. od dnia doręczenia, nie upłynął. Skazany, składając w dniu 6 maja 2016 r. wniosek o uzasadnienie wyroku złożył wniosek jeszcze przed doręczeniem mu wyroku, a zatem na pewno dochował terminu do złożenia wniosku o uzasadnienie. Podkreślić należy, że wniosek o uzasadnienie wyroku złożony przez skazanego przed koniecznym doręczeniem mu odpisu wyroku był skuteczny. Przepis art. 524 § 1 zd. drugie k.p.k. określa, bowiem tylko końcowy termin (mający charakter terminu

zawity), który upływa siódmego dnia od daty doręczenia odpisu wyroku. Nie określa, od kiedy wniosek taki można złożyć. Utrwalony jest pogląd, że wniosek taki może zostać złożony już po tym jak zostanie wyrok ogłoszony, pomimo, iż wyrok ten winien być doręczony. Podstawą odmowy przyjęcia takiego wniosku jest przecież tylko złożenie go po terminie (art. 422 § 3 k.p.k. w zw. z art. 457 § 2 k.p.k.), a nie złożenie go przed terminem – ale już po ogłoszeniu wyroku (por. np. postanowienia SN: z dnia 10 września 2008 r., V KK 138/08, Lex nr 457933; z dnia 26 lutego 2015 r., III KZ 6/15, Lex nr 1646392). To zaś prowadzi do wniosku, że skazany skutecznie złożył wniosek o uzasadnienie wyroku sądu II instancji, co oznacza, iż winno zostać sporządzone uzasadnienie wyroku i w zależności od dalszych postępień procesowych skazanego, należy podejmować dalsze konieczne decyzje procesowe. Sam zaś wniosek o przywrócenie terminu do złożenia wniosku o uzasadnienie wyroku w takiej sytuacji winien zostać pozostawiony bez rozpoznania, jako bezprzedmiotowy (P. Hofmański, S. Zabłocki, Elementy metodyki pracy sędziego w sprawach karnych, Lex 2011/el., poz. 2.2.6).
Z tych powodów Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.

R. G.